

Nowy budżet UE mało korzystny dla Polski

Utworzono: piątek, 03, sierpień 2018 11:03



Pierwsze propozycje nowego unijnego budżetu nie są satysfakcjonujące dla Polski – ocenia wiceminister inwestycji i rozwoju Witold Słowik. Jak podkreśla, przesunięcie akcentów na rzecz Europy Południowej odbywa się kosztem państw, które dołączyły do wspólnoty po 2004 roku. Wprawdzie jesteśmy na samym początku ścieżki negocjacyjnej i ostateczny kształt budżetu będzie dopiero ustalany, ale kraje Europy Środkowo-Wschodniej powinny walczyć o to, żeby cięcia funduszy w ramach polityki spójności dotknęły je w jak najmniejszym stopniu.

- Trwają dyskusje nad nowym unijnym budżetem. Zostały złożone pierwsze propozycje, które nie są satysfakcjonujące z punktu widzenia Polski. To wynika z kilku powodów. Po pierwsze, składka została minimalnie obniżona, mimo że mamy do czynienia z brexitem, czyli wystąpieniem z UE jednego z największych płatników netto, co spowoduje uszczerbek roczny w budżecie unijnym w granicach 8-10 mld euro. Ponadto nastąpiło przesunięcie akcentów na rzecz Europy Południowej, zdecydowanie większe będzie wsparcie dla tych krajów, które borykają się z kryzysem instytucjonalnym i kryzysem migracyjnym, co odbywa się kosztem nowych państw unijnych – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Witold Słowik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Na początku maja KE rozpoczęła dyskusję nad nowym budżetem Unii na lata 2021-2027. W sumie do rozdysponowania będzie 1,2 bln euro, z czego 373 mld euro na politykę spójności, z której Polska czerpie największe benefity. Alokacja środków na politykę spójności zmniejszy się jednak o ok. 10 proc.

Zgodnie z projektem z końca maja, po 2021 roku Polska ma dostać w ramach polityki spójności 64,4 mld euro, czyli o 19,5 mld euro (23 proc.) mniej w obecnej siedmioletce. Mimo to nadal pozostałaby największym beneficjentem, wyprzedzając następne w kolejności Włochy i Hiszpanię.

- Zmniejszenie dostępnych środków o 23 proc. w stosunku do aktualnego budżetu

Nowy budżet UE mało korzystny dla Polski

Utworzono: piątek, 03, sierpień 2018 11:03

jest na podobnym poziomie, jak wśród innych krajów naszego regionu. Natomiast niektóre państwa w tej propozycji mają zdecydowanie mniejsze cięcia – mówi Witold Słowik. – Cała Europa Środkowo-Wschodnia, Grupa Wyszehradzka tracą, więc w ich interesie jest dokonanie zmian w tych propozycjach, tak aby finansowanie w ramach polityki spójności było jak najszerse.

Jednak – jak podkreśla – jest to początek ścieżki negocjacyjnej i ostateczny kształt budżetu będzie dopiero ustalany.

Zaproponowane przez Komisję Europejską zasady rozdzielania środków z polityki spójności uzależniają wielkość funduszy od bogactwa regionów, ale i dodatkowych kryteriów jak bezrobocie, zmiany klimatyczne czy przyjmowanie migrantów. W obecnym projekcie więcej zyskają kraje południa, m.in. Grecja i Włochy, natomiast cięcia środków na politykę spójności w dużym stopniu dotkną państwa Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. Polskę, Węgry, Kraje Bałtyckie i Słowację).

– Mimo że Polska osiągnęła znaczne postępy rozwoju gospodarczego i obecnie PKB per capita wynosi około 70 proc. średniej unijnej wobec 48 proc. w 2004 roku, to jesteśmy w dalszym ciągu jednym z biedniejszych krajów unijnych. Z punktu widzenia interesów Polski, polityka spójności powinna być realizowana w dotychczasowym charakterze. Znaczne jej zmniejszenie uważamy za niesprawiedliwe, chociaż z drugiej strony zakładanie, że budżet w następnej perspektywie będzie identyczny jak w bieżącej jest niemożliwe. Jesteśmy jednak coraz bogatszym krajem i spełniamy w coraz szerszym zakresie kryteria tzw. konwergencji, czyli realizujemy w sposób modelowy zasady polityki spójności – mówi wiceminister inwestycji i rozwoju.

Pod koniec maja stanowisko polskiego rządu dotyczące nowego unijnego budżetu przedstawił premier Mateusz Morawiecki, który zapowiedział, że Polska nie zgodzi się na cięcie funduszy w ramach polityki spójności. Jak ocenił minister Jerzy Kwieciński, jest mało prawdopodobne, aby negocjacje dotyczące nowej siedmioletki zakończyły się wcześniej niż wiosną przyszłego roku.

Polska jest największym beneficjentem aktualnego unijnego budżetu na lata 2014–2020. W sumie otrzyma 119,5 mld euro – 32,1 mld euro na politykę rolną i 82,5 mld euro w ramach polityki spójności (pozostałe 5 mld zł to środki na inne programy). Dla porównania nasza składka do unijnej kasy w obecnej siedmioletce wyniesie ok. 30 mld euro. W aktualnym rozdaniu do Polski trafi ponad 23 proc. wszystkich środków unijnych zarezerwowanych na politykę spójności.

Źródło: Newseria